

Żuk - wiersz

Jan Brzechwa

Do biedronki przyszedł żuk,  
W okieneczko puk-puk-puk.  
Panienczka widzi żuka:  
„Czego pan tu u mnie szuka?”  
Skoczył żuk jak polny konik,  
Z galanterią zdjął melonik  
I powiada: „Wstań, biedronko,  
Wyjdź, biedronko, przyjdź na słońko.  
Wezmę ciebie aż na łączkę  
I poproszę o twą rączkę”  
Oburzyła się biedronka:  
„Niech pan tutaj się nie błąka,  
Niech pan zmiata i nie lata,  
I zostawi lepiej mnie,  
Bo ja jestem piegowata,  
A pan – nie!”  
Książki dla dzieci  
Powiedziała, co wiedziała,  
I czym prędzej odleciała,  
Poleciała, a wieczorem  
Ślub już brała – z muchomorem,  
Bo od środka aż po brzegi  
Miał wspaniałe, wielkie piegi.  
Stąd nauka  
Jest dla żuka:  
Żuk na żonę żuka szuka.

Jaki dzień wesoly - piosenka

1. Jaki dzień wesoly, jaki dzień radosny  
Wszystko dziś się śmieje, pachną kwiaty wiosny.

*Ref. Puk - puk serce bije, równo, równiuteńko.  
Kocham Cię Mamusiu, kocham Cię Mateńko!*

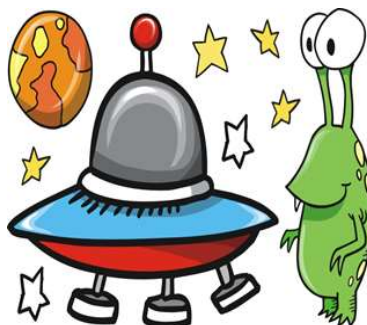
2. I znów dzień pogodny, złotą nitką splata.  
Wszystko znów radosne, pachną róże lata.

*Ref. Puk - puk serce bije, cicho, pamaleńku.  
Kocham Cię Tatusiu, kocham Tatuleńku!*

3. Bo te dni świąteczne, pełne są radości.  
Niechaj będą zawsze w kwiatkach i miłości.  
Puk - puk serca biją, puk - puk jak tam - tam

„Ufoludki” sl. E. Chotomska, muz. S. Kowalewski

1. Mój brat wciąż czyta o kosmitach  
Gwiazdach planetach i  
O niczym innym nie chce słyszeć  
Nawet do UFO listy pisze  
Wreszcie zasłużył na nagrodę  
I latający ujrzał spodek  
Bo wylądował dziś w ogródku  
Pojazd zielonych ufoludków



2. Kot na ich widok zaraz zmyka  
orbitach  
Dziwnego boi się ludzika  
szybko przykrył nos ogonem  
gryzie to zielone  
A czym się żywi śmieszny stworek  
Czy zjedzą z nami podwieczorek  
Kompot dostały tort dostały  
Zjadły, wypily, odleciały

**Ref. Zielone włosy zielone butki  
Całe zielone są ufoludki**